

ZENOBIA KNAKIEWICZ

POJĘCIE DEFLACJI W TEORII I POLITYCE EKONOMICZNEJ

1. Problem deflacji — w ścisłym tego słowa znaczeniu — powstał w skali światowej zasadniczo po pierwszej wojnie światowej. Był on niejako naturalnym następstwem inflacyjnego finansowania wojny, powojennej dezorganizacji życia gospodarczego, zmiany w układzie centrów świata, zachwiania się gold standardu i obawy przed brakiem złota oraz dążenia do utrzymania jego rezerw. Trudno ustalić, która z tych przyczyn odegrała największą rolę, ponieważ mają one charakter komplementarny. Tym niemniej wydaje się, że poważny wpływ wywarła obawa przed brakiem złota, wywołana ogólnie znaną tezą Cassela, która mimo krytyki była w pewnym stopniu szeroko akceptowana¹. Nie bez znaczenia są również pozostałe okoliczności. W roku 1914 gold standard był powszechnie ugruntowany, załamanie jego było skutkiem wojny². W wyniku wojny nastąpiła też prawie że natychmiastowa zmiana centrum rynku pieniężnego. Hegemonię monetarną przejęły z rąk Anglii Stany Zjednoczone. Jak podkreśla Gliwic, ten nowy ośrodek rynku pieniężnego nie mógł cieszyć się zaufaniem równym dotychczasowemu. Stany Zjednoczone, mimo że wypompowały z Europy olbrzymią ilość złota i stały się z dłużnika wierzycielem, nie mogły w ciągu tak krótkiego czasu nabrać mentalności rozważnego bankiera³.

Pierwsze deflacje powojenne w Europie były bezpośrednim skutkiem

¹ G. Cassel (*Theoretische Sozialökonomie*, wyd. 3, Lipsk 1923, oraz *Główne problemy nowego układu międzynarodowych stosunków pieniężnych*, Kraków 1928) dowodził, że światu grozi stale rosnący deficyt produkcji złota, z uwagi na to, że tempo rozwoju gospodarczego (około 3% rocznie) coraz bardziej wyprzedza produkcję złota. Przewidywania te okazały się niesłuszne. W latach 1929 do 1936 światowy wzrost produkcji złota wyniósł aż 79%, z 19 673 tys. do 35 254 tys. uncji czystego złota (M. A. Heilperin, *Nowa faza problemu złota*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, s. 537).

² Por. R. G. Hawtrey, *The Gold Standard in Theory and Practice*, wyd. 5, Londyn 1947, s. 92.

³ H. Gliwic, *Świat bez aparatury monetarnej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, s. 117.

gwałtownego skurczenia kredytu w Stanach Zjednoczonych⁴. Miały one na celu głównie powrót do gold standardu i stabilizację waluty zgodnie z wytycznymi konferencji genueńskiej⁵, a więc w pewnym sensie miały charakter polityki antyinflacyjnej⁶. Ponieważ deflacja właściwa ma zasadniczo na celu zahamowanie depresji gospodarczej, deflacje o charakterze wyłącznie antyinflacyjnym byłoby chyba prawidłowiej nazywać quasi-deflacjami lub deflacjami przerywanymi, przez analogię do inflacji przerywanej⁷.

Pierwszy termin najlepiej stosować przy określaniu polityki antyinflacyjnej występującej w systemie waluty złotej narażonej na niebezpieczeństwo upadku i mającej na celu przede wszystkim powrót do gold standardu, a drugi przy określaniu polityki antyinflacyjnej prowadzonej w systemie waluty kierowanej dla szczególnego podkreślenia sposobu jej stosowania. Quasi-deflacja uważana była jako główny środek polityki antyinflacyjnej. Deflacja przerywana stosowana jest w kompleksie wielu innych narzędzi walki przeciw istniejącej inflacji lub jej groźbie alba też innych środków utrzymania równowagi wewnętrznej i zewnętrznej — i to w sposób nie ciągły, jak w przypadku deflacji właściwej czy quasi-deflacji, lecz przerywany. Deflacja właściwa albo czysta jest procesem z natury dłużej trwającym i wyniszczającym osłabiony już organizm gospodarczy. Przykładem tego typu deflacji jest częściowo deflacja niemiecka z lat 1929—1932⁸, a całkowicie deflacja polska z lat 1930—1935.

Pozornie nie ma różnic w bezpośrednim oddziaływaniu wspomnianych typów deflacji. Oznaczają one przede wszystkim skurczenie obiegu środków pieniężnych. Różnice dotyczą nie istoty, lecz zakresu oddziaływania, przy czym skutki są różne, w szczególności z uwagi na to, że w czasie quasi-deflacji, jak i deflacji przerywanej istnieje pewne przeciwdziałanie ze strony dotychczasowych czynników inflacyjnych. Deflacja przerywana oddziałuje na życie gospodarcze drogą wpływania

⁴ R. G. Hawtrey podaje, że ostre ograniczenie kredytów w Stanach Zjednoczonych spowodowało w ciągu 12 miesięcy 1919/1920 spadek cen większy niż 40% (R. G. Hawtrey, op. cit., s. 96).

⁵ W Genui odbyła się w kwietniu 1922 r. konferencja gospodarcza wszystkich państw europejskich i Japonii celem ustalenia zasad polityki gospodarczej.

⁶ Przykładem może być deflacja angielska. Zob. J. Kostanecki, *Polityka dyskontowa Banku Angielskiego 1914—1930*, Kraków 1930, oraz J. M. Keynes, *Alternative Aims in Monetary Policy*, 1923, przedrukowane w *Essays in persuasion*, Nowy Jork 1932.

⁷ Pojęcie inflacji przerywanej stosuje G. Haberler (*Monetary Factors Affecting Economic Stability*, w: *Stability and Progress in the World Economy*, Londyn 1958, s. 151—178).

⁸ Zagadnienie deflacji w Niemczech omówił, jakkolwiek w sposób niewystarczający, O. Kraus w książce *Inflation, Deflation*, Hamburg 1956.

na decyzje jednostek gospodarczych dotyczące preferowanej formy posiadanego bogactwa, podczas gdy deflacja czysta — jak to wyniknie z dalszych rozważań — wpływa w dużym stopniu na podział dochodu.

Czy warto zajmować się obecnie deflacją? Czy problematyka ta jest nadal aktualna? Niewątpliwie trudno byłoby dziś stosować deflację w postaci czystej. Zjawisko to jest, jak podkreśla G. Haberler, dziś wprost niepojęte⁹. Tym niemniej problematyka deflacji, choć często unika się tej nazwy, jest w ogólności ciągle aktualna w związku z powszechną potrzebą stosowania polityki antyinflacyjnej¹⁰, jak i w związku z coraz bardziej rozszerzającym się poglądem o potrzebie oraz możliwości stabilizacji cen (w znaczeniu mało znacznych oscylacji cen wokół nierosnącego trendu) przy pomocy odpowiedniej polityki monetarnej¹¹. Charakterystyczne jest, że w ostatnich kilku latach kraje Europy Zachodniej, z wyjątkiem Niemieckiej Republiki Federalnej, Belgii i Włoch, weszły na drogę sztucznego hamowania koniunktury przy pomocy polityki deflacyjnej¹².

Dalej trzeba podkreślić, że w literaturze stosunkowo dużo miejsca poświęcono zagadnieniom teorii inflacji, zaniedbując znacznie teorię deflacji. Istnieje przeto potrzeba zajęcia się tym problemem. Jest to tym bardziej ważne z uwagi na to, że obecnie mamy do czynienia zarówno z elastyczną polityką pieniężną, jak i fiskalną. Chodzi zwłaszcza o wskazanie, w jakim stopniu obie te polityki się uzupełniają lub neutralizują

⁹ G. Haberler, op. cit.

¹⁰ Zagadnienie to jest niezwykle aktualne w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Problemy amerykańskiej inflacji i polityki antyinflacyjnej porusza między innymi wielu autorów w zbiorze: *Readings in Economics*, wyd. 3, Nowy Jork—Toronto—Londyn 1958, rozdz. II, „*Stabilization of Income and Prices*”, s. 105—157. Do ciekawszych w tym opracowaniu należą prace: S. H. Schlichter, *Alternative Views of the Inflation Problem*; A. F. Burns, *The Problem of Inflation* oraz G. L. Bach, *Economics and Politics of Money. Problemy angielskiej polityki antyinflacyjnej* poruszają, m. in. J. E. Meade, *Planning and the Price Mechanism*, Londyn 1957, i *The Control of Inflation*, Cambridge 1958, oraz A. C. L. Day, *The Economics of Money*, Londyn 1959.

Nieobce jest to zagadnienie również w gospodarce socjalistycznej. Problem inflacji i walki z nią poruszają: B. Minc, *O przyczynach zjawisk inflacyjnych w gospodarce socjalistycznej*, „Gospodarka Planowa” 1957, nr 11, s. 8—9; B. Oyrzanowski, *Walka z niebezpieczeństwem inflacji*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 1, s. 7—26; P. Sulmicki, *Pojęcie inflacji w gospodarce socjalistycznej*, „Myśl Gospodarcza” 1957, nr 5, s. 127—154.

¹¹ Przedstawicielem tego poglądu jest m. in. E. Lindahl (dyskusja nad referatem E. Lundberga, *International Stability and the National Economy*, w: *Stability and Progress...*, op. cit. s. 211—257.

¹² Z. Dobrska, *Koniunktura gospodarcza w Europie Zachodniej*, „*Ekonomista*” 1960, nr 5, s. 1089—1107.

oraz w jakim przypadku i w jakim zakresie deflacja może być korzystna dla życia gospodarczego.

Poznanie mechanizmu działania deflacji, bez względu na ustrój gospodarczy, jest przydatne w badaniu równowagi monetarnej, jak i odchyleń od tej równowagi, zwanych luką inflacyjną lub deflacyjną¹³. Aby móc oddziaływać za pośrednictwem pieniądza na życie gospodarcze, trzeba uświadomić sobie dokładnie jego poszczególne wpływy.

Z tych też względów oraz z uwagi na to, że poszczególni autorzy dają mniej lub więcej pełne definicje deflacji — rozumiejąc przez nią nie zawsze takie same zjawiska — należy przeprowadzić najpierw systematykę tych definicji i próbę własnego określenia deflacji, a dopiero następnie przedstawić w ogólnym zarysie sposób oraz następstwa jej oddziaływania na życie gospodarcze. W szczególności będę się starała choć w części odpowiedzieć na pytanie, czy drogą polityki deflacyjnej można utrzymać równowagę monetarną i budżetową oraz czy w warunkach niepełnego zatrudnienia możliwe i korzystne jest realizowanie trzech zasad klasycznej polityki finansowej, a mianowicie stałej równowagi budżetowej, stałości waluty i utrzymania zdrowego kredytu¹⁴.

Jeśli chodzi o zakres i rodzaj wykorzystywanej literatury, to wydaje się uzasadnione szerokie nawet odwoływanie się do literatury polskiej, w której rozpatrywano przede wszystkim zagadnienia deflacji właściwej, jak i do najbardziej reprezentatywnej literatury anglo-amerykańskiej, w której zajmowano się w ogólności stosunkowo najwięcej zagadnieniem deflacji. W pewnej mierze będzie można przy tym uwzględnić także najnowszy dorobek polskiej myśli ekonomicznej i finansowej.

2. Pojęcie deflacji nie jest jednoznaczne. Świadczy o tym różnorodność określeń stosowanych w tym zakresie przez ekonomistów. Hawtrey rozumie przez deflację niepożądany brak środków płatniczych, który powoduje ograniczenie dochodów i wydatków konsumentów więcej niż proporcjonalnie w stosunku do czynników zatrudnionych w produkcji¹⁵.

¹³ Problem równowagi monetarnej w ustroju socjalistycznym przedstawił, w sposób bardzo ciekawy, J. Czarkowski, w artykule *Teoretyczne aspekty równowagi monetarnej*, Roczniki i sprawozdania Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Poznaniu, t. VI, Rocznik 1958/59, Poznań 1960, s. 20—45 oraz Z. Fedorowicz w książce *Zagadnienia równowagi monetarnej w gospodarce socjalistycznej*, PWN, Warszawa 1959.

¹⁴ W. Zawadzki przypomina te zasady w artykule *Wykład o polityce finansowej*, „Polska Gospodarcza” 1934, z. 19, s. 575—576. Podkreśla on ponadto, że polska polityka gospodarcza w okresie depresji konsekwentnie dążyła do zrealizowania tych zasad.

¹⁵ R. G. Hawtrey, *Money and Index-number*, Journal of the Royal Statistical Society, 93, 1930, przedruk w: *Readings in Monetary Theory*, Londyn 1956, s. 155.

Według Heilperina deflacja jest zmniejszaniem ilości środków płatniczych, zużytych na zakup towarów i usług na rynku, którego skutkiem jest spadek cen i jego konsekwencje¹⁶. Nie każdy więc spadek cen będzie deflacją, deflacyjne będą te zmiany cen, jak to również słusznie podkreśla Heydel, które wykażą zespół charakterystycznych rozbieżności, nie dających się wyjaśnić samymi przesunięciami po stronie produkcji¹⁷. W. Zawadzki nazywa deflacją zmniejszanie ilości pieniądza obiegowego w stosunku do potrzeb obiegu¹⁸. Podobnie określa ją W. Krzyżanowski, choć dodatkowo zwraca uwagę na zagadnienie proporcji zmian. Stwierdza on mianowicie, że zjawisko deflacji polega na nieproporcjonalnym w stosunku do zapotrzebowania zmniejszeniu obiegu pieniężnego. Nasuwa się tu pytanie, jak określać zapotrzebowanie na pieniądz. Niestety, na to W. Krzyżanowski nie daje odpowiedzi, co więcej pesymistycznie stwierdza, że nigdy nie jest wiadomo dokładnie, jaka ilość jednostek pieniężnych potrzebna jest życiu gospodarczemu. Innymi słowy, nigdy nie wiemy, kiedy rozpoczyna się deflacja (albo inflacja)¹⁹. W krótkim okresie czasu, z uwagi na to, że nie zachodzą poważniejsze zmiany w dochodzie, rozdziale dochodu i skali ocen użyteczności dóbr, należy uważać jako inflację lub deflację wahania ilości środków płatniczych przekraczające pewne granice²⁰. Niestety, granic tych W. Krzyżanowski nie określa. Kraus definiuje deflację jako zaburzenia równowagi monetarnej, spowodowane aktywnym działaniem pieniądza, charakteryzujące się spadkiem cen²¹. Koopmans, przedstawiciel teorii pieniądza neutralnego — jak podaje Szczepanik — nazywa procesem deflacyjnym lub inflacyjnym wszelkie zmiany ilości pieniądza, które nie mają na celu kompensacji procesów tezauryzacyjnych. W jego sformułowaniu zerowy punkt deflacji i inflacji pokrywa się ze stanem neutralnego pieniądza²².

Mimo tej wielości określeń, wszystkie przytoczone definicje mają

¹⁶ M. A. Heilperin, *Problem aktywizacji życia gospodarczego*, „*Ekonomista*” 1933, t. I, s. 19.

¹⁷ A. Heydel, *Co to jest inflacja i deflacja*, „*Ekonomista*” 1934, t. III, s. 48.

¹⁸ W. Zawadzki, *Deflacja*, w: *Encyklopedia nauk politycznych*, Warszawa 1936.

¹⁹ Wątpliwości W. Krzyżanowskiego potwierdza A. H. Hansen w *Monetary and Fiscal Policy*, Nowy Jork—Toronto—Londyn 1949, s. 3. Na podstawie analizy kształtowania się stosunku podaży pieniądza (M) do dochodu narodowego (Y) w Stanach Zjednoczonych w okresie od 1800 do 1948 r. stwierdza on, że stosunek M do Y nie wzrasta według jakiejś stałej stopy. Nie ma również ścisłej zależności między wielkościami M i Y.

²⁰ W. Krzyżanowski, *Teoretyczne możliwości stabilizacji wartości pieniądza*, „*Ekonomista*” 1929, t. II, s. 50—52.

²¹ O. Kraus, op. cit., s. 13—14, 69.

²² E. Szczepanik, *Zagadnienie neutralnego pieniądza*, „*Ekonomista*” 1938, t. III, s. 62.

wspólną cechę. Mianowicie wszyscy autorzy są zgodni, że charakterystycznym rysem deflacji są określone zmiany po stronie pieniądza. Można więc zaliczyć wszystkie te określenia do wielkiej grupy definicji deflacji pieniężnej²³. Z definicji tych jednakże nie wynika, czy deflacja jest procesem świadomie wywołanym i kierowanym przez władze monetarne, czy też występującym samoczynnie. Wyraźne określenie deflacji jako procesu świadomie kierowanego przez władze monetarne występuje u Keynesa. Według niego deflacją nazywana jest konwencjonalnie polityka zmniejszania stosunku między ilością pieniądza obiegowego w kraju a wielkością produkcji i usług oraz dążność do osiągnięcia takiej siły nabywczej, ażeby wzrosła wartość pieniądza w złocie lub towarach²⁴.

Dalszą wspólną cechą przytoczonych definicji deflacji pieniężnej jest traktowanie deflacji jako zjawiska symetrycznego do inflacji. Deflacja jest w tym ujęciu po prostu przeciwieństwem inflacji. Inne jest pod tym względem stanowisko Samuelsona. Według niego deflacją nie jest przeciwieństwem inflacji, gdyż nie ma jakiegoś prostego algebraicznego problemu — flacji. Deflacja w jej najbardziej obiektywnym sensie oznacza nie spadek cen, a raczej ogólny spadek produkcji i zatrudnienia²⁵.

Zupełnie odmienne znaczenie od wyżej przytoczonych definicji ma pojęcie deflacji integralnej²⁶. Deflacja integralna oznacza obniżkę nominalnych kosztów całej gospodarki społecznej, niezależnie od tego, czy została ona osiągnięta drogą polityki pieniężnej, czy też inaczej. Można ją przedstawić jako sposób przystosowania się do warunków stworzonych przez deflację pieniężną i usunięcia wywołanych przez nią dysproporcji²⁷. Określenie deflacji integralnej odpowiada w przybliżeniu pojęciu deflacji wtórnej używanemu przez G. Haberlera²⁸.

Do tej grupy definicji można zaliczyć także określenie przyjęte przez Zweiga. Według niego deflacją jest operacją finansową, która ma na celu pokrycie wszelkich deficytów (skarbu, jak i przedsiębiorstw) drogą redukcji wydatków osobowych i rzeczowych. Wyraża więc charaktery-

²³ W. Zawadzki pierwszy użył tego określenia w artykule pt. *Deflacja*, op. cit.

²⁴ J. M. Keynes, op. cit., s. 186.

²⁵ P. A. Samuelson, *Pełne zatrudnienie czy postęp i inne cele gospodarcze*, w A. Rudzki, *Zatrudnienie i rozwój gospodarczy*, Nowy Jork 1958, s. 108.

²⁶ Pojęcie to wprowadził W. Zawadzki w cytowanym wyżej artykule. Jak się wydaje, zostało ono wprowadzone celem pewnego usystematyzowania zjawisk deflacji, w ujęciu wielu praktyków i publicystów rozumianej jako akcji obniżania kosztów gospodarki społecznej.

²⁷ W. Zawadzki, *Deflacja*, op. cit., s. 837.

²⁸ G. Haberler, *Prosperity and Depression*, wyd. 3, Londyn 1958.

styczny ruch w kierunku zmniejszania wszystkich nominalnych wielkości gospodarstwa społecznego²⁹.

Spotkać się również można ze stosowaniem terminu deflacja jako synonimu depresji gospodarczej³⁰. Nie wydaje się jednak, aby to było słuszne, mimo, albo nawet dlatego, że depresja oznacza łączne zjawiska kurczenia się produkcji i zatrudnienia oraz środków obiegowych.

3. Rozmaitość stosowanych definicji nasuwa wątpliwość, czy istnieje możliwość i potrzeba ścisłego ustalania pojęcia deflacji, gdyż słowne określenie jakiegokolwiek pojęcia nigdy nie jest w stanie objąć całej jego nieraz bardzo złożonej treści. Mimo tych zastrzeżeń zachodzi potrzeba przyjęcia pewnego określenia, które będzie w dalszych rozważaniach używane jednoznacznie.

Przez deflację najlepiej rozumieć proces kurczenia się środków pieniężnych (M) i szybkości obiegu (V), zarówno świadomie wywołany i kierowany, jak i samorzutny, którego bezpośrednim skutkiem jest spadek i dyspersja cen oraz pośrednio spadek produkcji i zatrudnienia³¹.

Tak zdefiniowana deflacja jest zjawiskiem pieniężnym, choć wiąże się ona bardzo silnie z deflacją integralną, która jej towarzyszy i jest jej następstwem. Pojęcie to nie jest ścisłym przeciwieństwem inflacji. Spowodowane jest to, jak się wydaje, działaniem akceleratora, który jest słabszy przy schodzeniu w dół niż przy podnoszeniu się w górę. Właśnie akcelerator powoduje, że deflacyjne zmiany cen nie są symetryczne do inflacyjnych zmian cen³². Aprecjacja pieniądza, spowodowana zmniej-

²⁹ F. Zweig, *Deflacja, dewaluacja, inflacja*, „*Ekonomista*” 1934, t. II, s. 30.

³⁰ Potwierdzeniem może być artykuł E. Lipińskiego pt. *Kilka aktualnych tematów z polityki koniunktury*, „*Ekonomista*” 1935, t. II, s. 89–100. Na s. 89 czytamy: „Depresja jest to deflacja”.

³¹ Przyjmuje się, że M oznacza również kredyt, a V ogólną szybkość obiegu pieniądza. Zdawać by się mogło, że decydujące znaczenie ma w tym przypadku tylko szybkość transakcyjna obiegu (w ujęciu D. H. Robertsona, *Pieniądz*, 1939), a szybkość dochodowa obiegu (również w ujęciu Robertsona) ma stosunkowo małą wagę, ponieważ jest prawie stała. W rzeczywistości szybkość dochodowa pieniądza może wykazywać również duże wahania. H. H. Villard (*Monetary Theory*, w: *Survey of Contemporary Economics*, 1949, s. 314–315) podaje np. że w okresie od 1899 do 1929 szybkość dochodowa obiegu w Stanach Zjednoczonych wykazywała nieznaczne różnice. W ciągu 30 lat wzrosła ona od 2,72 do 3,33— tj. mniej niż 25%. W okresie od 1929 do 1947 r. wielkość ta wykazywała dużo większe wahania. I tak w okresie drugim, w ciągu 18 lat, szybkość dochodowa obiegu spadła do 1,85 — tj. więcej niż 40% w stosunku do roku 1929. Dalej trzeba podkreślić, jak podaje J. S. Lewiński, że ogólna szybkość obiegu dochodzi do maksimum gdy ceny są najwyższe. Jest ona najniższa wtedy, gdy na rynku panuje zastój (*Pieniądz i ceny*, „*Ekonomista*” 1929, t. III, s. 52).

³² W znanej i cenionej książce *A Contribution to the Theory of the Trade Cycle*, wyd. 2, Oksford 1951, J. R. Hicks wykazał, że z powodu fizycznej niemożli-

szaniem się jego ilości w obiegu, wpływa pośrednio na zmiany w dystrybucji dochodów, a zwłaszcza na spadek dochodu. Wpływ zmian dochodu stwarza zaburzenia na rynku dóbr, ponieważ spadek dochodu powoduje wzrost popytu na dobra poślednie, a tym samym spadek popytu na dobra normalne. Zburzona zostaje dotychczasowa struktura cen, gdyż zmianom dochodu towarzyszą zmiany cen, których działanie obejmuje zarówno tzw. wpływ substytucji, jak i dochodu³³. Następstwem oddziaływania dochodu i cen jest zjawisko dyspersji cen, przy czym wydaje się, że jest ono potęgowane czynnikami sztywności³⁴.

Dalej trzeba podkreślić, że nie każdy proces kurczenia się środków pieniężnych jest deflacją. Kurczenie M , wynikające ze zmian organizacji systemu bankowego i pieniężnego, np. zwiększenie sieci instytucji bankowych (przy założeniu *ceteris paribus*), nie będzie miało charakteru deflacyjnego jeżeli zostanie zrekompensowane wzrostem V (znacznym wzrost V zrównoważy spadek M). Zmiany szybkości obiegu, szczególnie w okresach znacznego braku równowagi, zależą w dużym stopniu od czynników psychologicznych, które wywierają duży wpływ na przebieg i skutki deflacji.

Czynniki psychologiczne, rozumiane w tym przypadku jako psychoza deflacyjna, charakteryzują się przede wszystkim lękiem przed spadkiem pieniężnego dochodu oraz utratą zatrudnienia, jak i pesymistycznym oczekiwaniem spadku cen i zysków. Są one komplementarne w stosunku do czynników pieniężnych, jak i do tzw. czynników sztywności, polegających na tym, że nie wszystkie wielkości gospodarcze kurczą się w sposób jednakowy — nip. płace są bardziej sztywne niż ceny surowców³⁵.

Deflacja nie może być traktowana wyłącznie jako rozmyślny akt lub polityka władz monetarnych czy banków. Jest ona bowiem zjawiskiem, które występuje nie w izolacji, ani zewnątrz gospodarki, lecz właśnie wewnątrz jej. Deflacja może być rozumiana zarówno jako stymulator zjawisk gospodarczych, a więc jako czynnik egzogeniczny, jak i jako czynnik endogeniczny. Raz wprowadzony w ruch mechanizm rozwija się dalej w sposób niejako samoistny. Deflacja jest więc procesem kumula-

wości zużycia kapitału trwałego szybciej niż on się faktycznie zużywa, akcelerator jest słabszy przy schodzeniu w dół niż przy podnoszeniu się w górę.

³³ Zagadnienie wpływu zmian dochodu i zmian cen przedstawił J. R. Hicks w *Value and Capital*, Oksford 1939.

³⁴ Na zagadnienie dyspersji cen zwrócił uwagę J. R. Hicks w artykule *A Suggestion for Simplifying the Theory of Money*, „*Economica*” 1935, przedruk w: *Readings in Monetary Theory*, Londyn 1956, s. 13–32.

³⁵ Silny nacisk na zagadnienie komplementarności powyższych czynników położył G. Haberler w artykule *Monetary Factors ...*, op. cit.

tywnym, jest zarazem przyczyną i skutkiem³⁶. Mechanizm deflacji przybiera formę spiralnego odchylenia od normalnego procesu gospodarczego w kierunku kurczenia się³⁷. Przyjmując stanowisko Haberlera można powiedzieć, że mechanizm kurczenia się jest zasadniczo taki sam, bez względu na to, czy zaczyna się w gospodarce mającej pełne czy niepełne zatrudnienie³⁸. Nie jest to jednak zupełnie ściśle. Głębokość i ostrość spirali będzie w każdym przypadku różna, w zależności od stanu i charakteru gospodarki oraz psychiki społeczeństwa.

W literaturze rozróżnia się trzy tzw. błędne spirale deflacyjne, a mianowicie spiralę kurczących się rynków zbytu, spiralę rosnącego bezrobocia i spiralę zaniku handlu międzynarodowego³⁹.

Spirala kurczących się rynków zbytu powstaje wskutek zmniejszania się środków pieniężnych w stosunku do potrzeb, co wywołuje spadek rentowności produkcji przemysłowej i zmniejszenie się popytu na środki produkcji (zjawisko *A*), jak i na dobra konsumpcyjne (zjawisko *B*). Skutkiem zjawiska *A* jest zmniejszenie się rynku zbytu producentów surowców, spadek cen surowców, co z kolei wywołuje dalsze zjawiska *A* i *B*. Spadek popytu na dobra konsumpcyjne będzie tu jednak silniejszy niż w pierwszym przypadku, nazwijmy go zjawiskiem *B'*⁴⁰. Skutkiem zjawiska *B'* jest skurczenie się popytu na dobra przemysłowe, co z kolei pogarsza sytuację przemysłu i wzmacnia skutki zjawisk *A* i *B*.

Spirala rosnącego bezrobocia rozwija się równoległe za spiralą kur-

³⁶ Na fakt, że deflacja nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem kumulatywnym, zwrócił uwagę już Keynes w roku 1923 w cytowanym wyżej artykule *Alternative Aims...*, op. cit., s. 190. Dość szerokie opracowanie tego zagadnienia można znaleźć u G. Haberlera w *Prosperity...*, op. cit.

³⁷ Pojęcie normalnego procesu gospodarczego przyjmuję od M. A. Heilperina. W artykule *Likwidacja i aktywizacja* („*Ekonomista*” 1935, t. IV, s. 58) pisze on: „Proces nazywać należy normalnym, o ile przez cały swój przebieg utrzymuje stan wewnętrznego zrównoważenia. Stan «ruchowego wewnętrznego zrównoważenia» systemu gospodarczego charakteryzuje proces, w którym utrzymana jest równowaga pomiędzy kosztami i cenami i pomiędzy dochodami i zadłużeniem, i w którym ponadto nie ma ani kumulatywnego bezrobocia, ani kumulatywnego wzrostu zapasów niesprzedanych”. Pojęcie normalnego procesu gospodarczego w przybliżeniu odpowiada pojęciu quasi-równowagi M. Kaleckiego, *Trzy układy*, „*Ekonomista*” 1934, t. III, s. 54.

³⁸ G. Haberler, *Prosperity...*, op. cit., s. 323.

³⁹ Pojęcia te wprowadził M. A. Heilperin w artykule *Problem aktywizacji* op. cit., s. 21–24. R. G. Hawtrey stosuje termin „błędne koło” deflacji (the vicious circle of deflation). Jest on odpowiednikiem „błędnej spirali” deflacyjnej (*The Gold Standard...*, op. cit., s. 141).

⁴⁰ Przyczyną tego jest silniejszy spadek cen surowców niż produktów przemysłowych, jak również i silniejszy spadek zysku producentów surowców niż producentów przemysłowych. Na zjawisko to zwrócił uwagę m. in. J. A. Estey w książce *Cykle koniunkturalne*, Warszawa 1959, s. 115.

czących się rynków zbytu. Bezrobocie związane z kurczącą się produkcją jest czynnikiem zaostrzającym depresję i powodującym na skutek tego dalsze bezrobocie, ponieważ zmniejsza ono ogólne spożycie w sposób bezpośredni i pośredni⁴¹. Bezpośrednie zmniejszenie konsumpcji wynika z faktu, że zasiłki wypłacane bezrobotnym są zawsze niższe niż płaca. Pośrednie zaś zmniejszenie się konsumpcji wynika z tego, że suma zasiłku zmniejsza w pewnym stopniu dochody pracującej ludności. Ogólne zmniejszenie spożycia jest więc skutkiem bezrobocia i w dalszej konsekwencji jego przyczyną.

Trzecia błędna spirala deflacyjna znajduje się w dziedzinie handlu międzynarodowego. Deflacja wywołuje potrzebę ochrony bilansów płatniczych przez zmniejszenie importu. Ograniczenia wolnych obrotów w stosunkach handlowych przedsiębrane przez poszczególne kraje oddziałują zarówno na kraje, które stosują restrykcje, jak i na kraje, których te restrykcje dotyczą. Są one w dużym stopniu odpowiedzialne za stały spadek cen na rynkach światowych. Skutkiem takiej polityki jest zanik handlu międzynarodowego, autarkia i w efekcie coraz większa dezorganizacja życia gospodarczego⁴².

Od wyżej przedstawionego modelu deflacji czystej, występującej w sposób ciągły, znacznie się różni deflacja przerywana.

Przez deflację przerywaną rozumieć należy proces kurczenia się środków pieniężnych (M) i szybkości obiegu (V), świadomie wywołany i kierowany, którego bezpośrednim skutkiem jest ograniczenie prywatnych wydatków, a pośrednim — powstrzymanie wzrostu cen lub ich spadek.

Jest ona zjawiskiem przede wszystkim pieniężnym, a w szczególności przeciwieństwem inflacji przerywanej, z którą na przemian może być stosowana, w zależności od aktualnych potrzeb polityki gospodarczej⁴³.

Narzędziem deflacji przerywanej jest między innymi operacja „funding”, będąca odmianą „open market operations”, jak i tzw. depozyty

⁴¹ Dla przykładu podaje się, że bezrobocie na wielką skalę powstało w Anglii dopiero w 1920 r. pod wpływem polityki deflacyjnej rządu i Banku Anglii. Por. S. Janicki, *Bezrobocie w Wielkiej Brytanii*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, s. 280.

⁴² Ujemne skutki polityki restrykcyjnej w dziedzinie handlu wystąpiły — w skali światowej — w czasie wielkiej depresji. Zgodnie z rezolucją podjętą przez Londyńską Konferencję Instytutów Badań Koniunktury, która odbyła się 5 VII 1932 r., ograniczenia w stosunkach handlowych i pieniężnych były w dużym stopniu odpowiedzialne za gwałtowność depresji („Koniunktura Gospodarcza” 1932, z. 2).

⁴³ Na podstawie obserwacji zjawisk gospodarczych, które miały miejsce po ostatniej koreańskiej inflacji, E. Lundberg stwierdza, że dla osiągnięcia wewnętrznej stabilizacji potrzebne jest umiejętne łączenie polityki antyinflacyjnej z inflacyjną, polityki monetarnej z polityką fiskalną (E. Lundberg, op. cit.).

specjalne. Celem operacji „funding” jest wpływanie przez wyższą długo-okresową stopę procentową na ograniczenie prywatnych wydatków, a celem „depozytów specjalnych” zmniejszanie podstawy udzielania pożyczek przez banki depozytowe. Stosowane obecnie narzędzia są podobne do dawniej używanych i różnią się zasadniczo tylko większą precyzją działania⁴⁴.

4. Oddziaływanie deflacji na życie gospodarcze rozpatrywać można z dwóch punktów widzenia, a mianowicie jej bezpośredniego wpływu na zmiany wartości pieniądza oraz pośredniego wpływu na życie gospodarcze⁴⁵.

Bezpośredni, wynikający z pierwotnych zmian wartości pieniądza wpływ deflacji czystej wydawać się może korzystny, ponieważ stwarza uczucie pewności i zaufania do pieniądza, którego wartość stale wzrasta. Pewność i zaufanie jest niewątpliwie warunkiem powodzenia polityki gospodarczej — przez stworzenie podstaw do racjonalnego gospodarowania. W szczególności jest bodźcem do oszczędzania, które z kolei może się stać motorem ożywienia gospodarczego⁴⁶. Mimo tego oczywiście dodatniego działania, korzyści wynikające z bezpośredniego wpływu deflacji są jednak nieznaczne, a to z uwagi na to, że mogą być one osiągnięte dopiero po upływie długiego okresu czasu⁴⁷. Stają się one wysoce problematyczne w sytuacji masowego bezrobocia. W takich okolicznościach stworzenie drogą deflacji warunków umożliwiających polepszenie stosunku między kapitałem płynnym a inwestycjami okupione jest zbyt dużymi „niekorzyściami” społecznymi⁴⁸.

Nie wydaje się przy tym, aby drogą deflacji udało się uzyskać wystarczającą akumulację kapitału. Znaczne zmniejszenie dochodu nie może

⁴⁴ Operacja „funding” wprowadzona została w Anglii w latach 1955/56 a „depozyty specjalne” w angielskich bankach handlowych w roku 1958. Operację „funding” wprowadzono dlatego, że zmiany w krótkookresowej stopie procentowej, które osiągało się drogą „open market operations”, wywierały tylko nieznaczny wpływ na sytuację gospodarczą (A. C. L. Day, op. cit., s. 145—149).

⁴⁵ J. M. Keynes w *Social Consequences of Changes in the Value of Money*, 1923 (zamieszczonym w: *Essays...*, op. cit., s. 80—104), analizuje zmiany wartości pieniądza jako: a) wpływ dystrybucji, b) jako wpływ produkcji.

⁴⁶ Szczególnie dużą wagę tego zagadnienia podkreślał I. Matuszewski w książce *Próby syntez*, Warszawa 1937.

⁴⁷ Na zagadnienie powolnego dodatniego działania deflacji, a więc w rzeczywistości na marginesowe jej działanie, zwrócił uwagę m. in. A. Zdanowski w artykule *Sposoby walki z bezrobociem*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1936, nr 5, s. 50—52.

⁴⁸ Dla przykładu podaję, że celem deflacji polskiej było właśnie stworzenie tych warunków. Zob. A. Krzyżanowski, artykuły w: *Polityka i gospodarstwo*, Kraków 1931, oraz A. Wakar, *Prace ekonomiczne Władysława Zawadzkiego*, „Ekonomista” 1939, t. I, s. 30—47.

być źródłem wysokich oszczędności pieniężnych, choć nie wyklucza to istnienia stosunkowo wysokiej stopy oszczędzania wywołanej uczuciem pewności i zaufania do pieniądza, jak i obawą przed utratą pracy.

Stażość waluty uzyskana drogą deflacji nie daje również gwarancji równowagi i wzrostu gospodarczego⁴⁹. Przykładem może tu być deflacja polska. Za piękną fasadą nienaruszoności waluty, jak to słusznie stwierdzał E. Rose, kryje się niepokojący objaw dalszego ogromnego spadku ogólnego dochodu społecznego. Ten znaczny spadek dochodu społecznego może mieć z punktu widzenia ochrony stałości waluty tę dobrą stronę, że zmniejsza nacisk na biJans płatniczy. Słabość organizmu gospodarczego staje się więc w pewnym sensie puklerzem dla pieniądza, lecz pogarsza położenie budżetu. Wynika więc, że nie można opierać stabilizacji waluty na słabości życia gospodarczego, gdyż prowadzi to do dalszego jego osłabienia⁵⁰.

Pośrednie oddziaływanie deflacji, wynikające z wtórnych zmian zachodzących w całym życiu gospodarczym, podzielić można na dwie grupy, a mianowicie: a) wpływ na aktywność gospodarczą, przede wszystkim przedsiębiorstw przemysłowych, b) wpływ na sferę dystrybucji dochodu pomiędzy różne klasy społeczne.

Spadek aktywności gospodarczej, wywołany polityką deflacyjną, mający niejednokrotnie charakter samoobrony przed utratą już posiadanych kapitałów, musi wywołać wzrost bezrobocia, spadek dochodu społecznego i w konsekwencji zahamować wzrost gospodarczy albo nawet spowodować jego obniżenie. Motorem spadku aktywności gospodarczej, hamulcem produkcji jest pesymistyczne oczekiwanie zmian cen, które zwykle występuje w sytuacji deflacyjnej. Wiąże się ono ściśle ze spiralą kurczących się rynków zbytu. Zjawiskom tym towarzyszy dążenie do wzrostu płynności bankowej, które podyktowane jest ostrożną polityką bankową — obawą przed utratą rezerw, niewypłacalnością przedsiębiorstw, krachem bankowym⁵¹. Banki zwięzają swoją działalność przez ograniczanie kredytów, powodując tym samym znaczne zwolnienie szyb-

⁴⁹ Pojęcie wzrostu gospodarczego przyjmuję od G. Haberlera. Przez wzrost albo postęp gospodarczy rozumie on zwiększenie produkcji na głowę (*Monetary Factors ...*, op. cit.). Zob. także dyskusję nad referatem J. Vinera, *Stability and Progress: the Poorer Countries Problem*, w: *Stability and Progress*, op. cit.

⁵⁰ E[dward] R[ose], *Przegląd sytuacji*, „Przegląd Gospodarczy” 1933, z. 1, s. 1—6.

⁵¹ Już w 1926 r. S. Janicki ostro krytykował stosowanie przez banki klasycznych zasad. W artykule *Polityka finansowa a rozwój gospodarczy* („Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1926, nr I, s. 82) pisze on: „Czepiając się przestarzałych formułek, banki wciąż jeszcze ściśle przestrzegają stosunku rezerwy do zobowiązań, tak że kiedy inflacja cen i kredytu dochodzi do tego stopnia, że to zaczyna zagrażać rezerwom, banki bezmyślnie cofają kredyt, wywołują deflację, kryzys, bezrobocie i nędzę”.

kości obiegu środków płatniczych, zmniejszenie ilości jednostek siły nabywczej i dalszy spadek cen⁵². Skutkiem tego jest rzeczywiste zwiększenie się ciężaru długów — choć stopa procentowa nie zmienia się — co z kolei staje się bodźcem do szybkiego spłacania pożyczek już otrzymanych, jak i do powstrzymywania się od zaciągania nowych, celem uniknięcia większych strat.

Te oczywiście ujemne skutki deflacji właściwej są wystarczającym argumentem przeciw stosowaniu trzech zasad klasycznych jako środka przywrócenia równowagi gospodarczej. Nie wydaje się jednak, aby drogą równania w dół, które jest związane z polityką deflacyjną, można było osiągnąć trwałą równowagę, a tym bardziej wzrost gospodarczy. Jeżeli płace są obniżane wszystkim, siła nabywcza społeczeństwa jako całości zmniejsza się prawie o taką samą sumę, o jaką zmniejszyły się koszty, a ponadto zmieniają się kierunki dotychczasowej konsumpcji. Następuje wzrost konsumpcji dóbr „poślednich” przy jednoczesnym zmniejszaniu się konsumpcji dóbr „normalnych”, jak to już podkreślano, i w efekcie obniżenie się standardu życiowego⁵³. Dotychczasowa podaż nie może być zrównoważona przez ograniczony popyt. Wątpliwe jest, aby deflacji ulegały równomiernie i jednocześnie wszystkie sztywne czynniki życia gospodarczego.

Rozpatrzmy teraz zagadnienie związków między równowagą budżetową a deflacją.

W latach trzydziestych powszechne było naogół stanowisko traktujące równowagę budżetową jako podstawę ładu gospodarczego⁵⁴ i kardynalny warunek stabilizacji gospodarczej i walutowej⁵⁵. Niezrównoważony budżet uważany był za źródło słabości gospodarczej⁵⁶. Nie wydaje się to słuszne. Stan budżetu jest przede wszystkim symptomem i konsekwencją wielu innych przyczyn gospodarczych i pozagospodarczych.

⁵² W. Zawadzki, podkreśla, że „każda pożyczka działa w ten sam sposób, mianowicie przez przyspieszenie obiegu środków płatniczych” (*Kola banków w gospodarstwie społecznym*, w: *Encyklopedia nauk politycznych*, Warszawa 1936, s. 360).

⁵³ Ciekawą jest rzeczą, że kraje posiadające wyższą stopę życiową były mniej odporne na deflację właściwą. Nie chciały one rezygnować z dotychczasowego poziomu życia. Potwierdzeniem są deflacje międzywojenne.

⁵⁴ Z. Targowski, *Wykonanie budżetu a system podatkowy*, „Polska Gospodarcza” 1930, z. 37, s. 603—609.

⁵⁵ Między innymi: S. Starzyński, *Metody zwalczania kryzysu gospodarczego przez Polskę*, „Polska Gospodarcza” 1933, z. 5, s. 135—142; W. Zawadzki, *Wykład...*, op. cit., s. 575—578; J. Jędrzejewicz, *Przemówienie sejmowe*, „Polska Gospodarcza”, 1933, z. 45, s. 1376—1382, oraz przede wszystkim A. Krzyżanowski, w: *Polityka i gospodarstwo*, op. cit.

⁵⁶ R. C. Hawtrey w *The Gold Standard* na s. 173 podaje, że źródłem słabości gospodarczej Francji był właśnie niezrównoważony budżet.

Równowaga budżetu, rozumiana najogólniej jako unikanie zarówno nadwyżki, jak i deficytu, nie może być utrzymana drogą ciągłej deflacji⁵⁷. Zmusza ona do wprowadzania restrykcji oraz do stosowania środków ostrożności. Wynikiem tego rodzaju polityki, jak to słusznie zauważył Keynes, jest zmniejszanie się ogólnej siły wydatkowania, a stąd spadek dochodu narodowego⁵⁸. To zaś z kolei wywołuje bardzo silne dalsze zmniejszanie się przychodów budżetowych i potrzebę cięcia wydatków⁵⁹. Zmniejszanie wydatków, szczególnie osobowych, ma jednak swoje granice, których przekroczyć nie może. Ta właśnie nierówna elastyczność przychodów i wydatków budżetowych uniemożliwia przywrócenie równowagi wyżej wspomnianym sposobem.

Również nie może być utrzymana drogą deflacji czystej równowaga monetarna, rozumiana najogólniej jako dostosowanie obiegu pieniężnego do potrzeb gospodarki narodowej⁶⁰. Przyczyna tego wydaje się oczywista: deflacja właściwa wpływa nie tylko na decyzje dotyczące preferowanej formy posiadanego bogactwa, lecz przede wszystkim na podział dochodu. Trzeba ponadto podkreślić, że brak równowagi monetarnej jest zarówno skutkiem wpływu deflacji na aktywność gospodarczą, jak i na sferę dystrybucji dochodu.

Deflacja właściwa wpływa ujemnie na równowagę monetarną. Pogłębia ona lukę deflacyjną, która z kolei staje się jedną z przyczyn dalszego pogłębiania się depresji lub zastoju gospodarczego. Odwrotne jest działanie deflacji przerywanej. Zmniejsza ona istniejącą lukę inflacyjną i tym samym wpływa dodatnio na przywrócenie równowagi monetarnej.

Wpływ deflacji na sferę dystrybucji dochodów między różne klasy

⁵⁷ Ciekawy przegląd teorii zrównoważonego budżetu przedstawił J. Burkhead w artykule *The Balanced Budget*, „Quarterly Journal of Economics”, May, 1954, Przedrukowano w: *Readings in Fiscal Policy*, Illinois 1955, s. 3—27. Zob. również artykuł J. Zajdy, *Od budżetu „fiskalnego” do budżetu „ekonomicznego” w państwie kapitalistycznym*, Roczniki i sprawozdania Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Poznaniu, t. VI, Rocznik 1958/59, Poznań 1960, s. 165—178.

⁵⁸ J. M. Keynes, *The Means to Prosperity*, Londyn 1933, s. 16.

⁵⁹ Przykładem może tu być Polska, która, jak podaje W. Zawadzki (*Exposé ministra skarbu*, „Polska Gospodarcza” 1932, z. 44, s. 1311—1317), pierwsza poszła śmiało drogą zmniejszania swych budżetów, rezygnując ze ściągania poważnych zaległości podatkowych. W roku 1935 zaległości w świadczeniach publicznych wynosiły około 1380 mln zł, w tym podatki państwowe około 800 mln, a samorządowe około 240 mln zł (E. Czernichowski, *Podstawy likwidacji zaległości podatkowych*, „Polska Gospodarcza” 1935, z. 19, s. 604).

⁶⁰ Z uwagi na to, że na kształtowanie się popytu na pieniądź w dużym stopniu oddziałują czynniki psychologiczne, nie wydaje się, aby można było osiągnąć całkowitą równowagę monetarną. W rzeczywistości występują tylko zbliżenia do stanu równowagi.

społeczne przejawia się w kurczeniu się dochodów przedsiębiorstw i klasy pracującej, a we wzroście dochodu rentierów, przy czym trzeba podkreślić, że klasa pracująca cierpi przede wszystkim na skutek bezrobocia, a nie z powodu spadku pieniężnych płac. Przesunięcie się dochodu i bogactwa idzie w kierunku społecznie niekorzystnym, a mianowicie od grupy gospodarczo aktywnej do grupy gospodarczo nieaktywnej. Towarzyszą temu podobne przesunięcia rezerw pieniężnych, jak i zmiana w proporcjach czynnego i nieczynnego pieniądza, a więc nadal odczuwa się faktyczny brak pieniądza w stosunku do potrzeb całego społeczeństwa⁶¹. Trzeba ponadto przypomnieć, że zmiany w stopniu zamożności, jak podkreśla Hicks, prowadzą do nieproporcjonalnych zmian popytu na pieniądź⁶². Zależy to niewątpliwie od tego, w jakich grupach społecznych nastąpiły zmiany dystrybucji dochodu⁶³.

W takim stanie rzeczy trudno się więc zgodzić z poglądami A. Krzyżanowskiego, którego można nazywać ojcem deflacji polskiej. Według niego pierwszym warunkiem odrodzenia życia gospodarczego jest zrównoważony budżet i stała waluta⁶⁴. Byłoby to może nawet do przyjęcia, gdyby oba te warunki nie wykluczały się wzajemnie w czasie depresji.

5. Powyższe argumenty przemawiają za potrzebą stosowania innych środków. Najszybsze przywrócenie równowagi gospodarczej zwichniętej w czasie depresji oraz ożywienie wzrostu gospodarczego, szczególnie w kraju nie rozwiniętym, uzyskać można drogą umiarkowanej inflacji lub — co bardziej odpowiada rzeczywistości — przez stosowanie na przemian inflacji i deflacji przerywanej⁶⁵. Inflacja bowiem umożliwia wypełnienie luki między potrzebnymi wysokimi wydatkami inwestycyjnymi, które by wyzwoliły aktywność gospodarczą, a nie wystarczającymi oszczędnościami dobrowolnymi⁶⁶.

⁶¹ Brak gotówki, jak to już w 1926 r., podkreślił S. Janicki, jest zjawiskiem wtórnym, wywołanym skurczeniem rynku pieniężnego (*Polityka finansowa a rozwój gospodarczy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1926, nr I, s. 76).

⁶² J. R. Hicks, *A Suggestion ...*, op. cit., s. 27.

⁶³ Ciekawą analizę zagadnienia popytu i podaży pieniądza znaleźć można w artykule E. Cannana, *The Application of the Theoretical Apparatus of Supply and Demand to Units of Currency*, „Economic Journal” 1921, 31, przedruk w: *Readings in Monetary Theory*, op. cit.

⁶⁴ A. Krzyżanowski, w: *Polityka i gospodarstwo*, op. cit.

⁶⁵ Zgadzam się więc w zupełności z poglądami G. Haberlera wyrażonymi w książce *Prosperity and Depression* i w artykule, *Monetary Factors ...*, oraz poglądami Lundberga w artykule *International Stability ...*

⁶⁶ W polskiej literaturze międzywojennej szczególnie mocno podkreślali dodatni wpływ inflacji (na cele produkcyjne) na życie gospodarcze: M. Kalecki (artykuły:

Inflacyjny wzrost cen sprzyja wzrostowi popytu, który z kolei staje się bodźcem do zwiększenia podaży. Deflacja przerywana natomiast umożliwia powrót do równowagi monetarnej, w przypadku powstania zbyt dużej luki inflacyjnej na skutek stosowanej poprzednio polityki inflacyjnej.

Należy tu zaznaczyć, że zagadnienie luki inflacyjnej i deflacyjnej występuje również w warunkach gospodarki socjalistycznej⁶⁷. W państwach socjalistycznych może być także prowadzona polityka inflacji i deflacji przerywanej, gdyż mechanizm działania pieniądza, bez względu na ustrój gospodarczy, jest zasadniczo taki sam. Zbyt duże zwiększenie się obiegu czynnego pieniądza, jak to wynika z bardzo ciekawych rozważań B. Minca, sprzyja pogłębieniu się nierównowagi gospodarczej, a zmniejszenie się umożliwi zapewnienie jej w przypadku występowania luki inflacyjnej⁶⁸.

Trzeba jednak dodać, że sam pieniądz, jak to słusznie podkreśla A. H. Hansen, nie może zapewnić pożądanej ekspansji dochodu⁶⁹, jak i równowagi gospodarczej. Polityka pieniężna nie stanowi jedynych środków oddziaływania państwa na równowagę wewnętrzną i zewnętrzną⁷⁰. Duże znaczenie w tym zakresie posiadała w okresie międzywojennym również polityka podatkowa.

Koniunktura a inflacja, „Polska Gospodarcza” 1932, z. 48, s. 1411–1415; *Nakręcanie koniunktury światowej*, „Polska Gospodarcza” 1933, z. 37, s. 1110–1115; *Koniunktura a dobrobyt*, „Polska Gospodarcza” 1934, z. 50, s. 1531–1534; *Koniunktura a zbrojenie*, „Polska Gospodarcza” 1935, z. 22, s. 701–703), S. Janicki (artykuły: *Środki zaradcze przeciwko kryzysom gospodarczym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1923, s. 244–255; *Pieniądz, ogólny poziom cen i kryzysy gospodarcze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, s. 27–34) oraz E. Lipiński (m. in. w artykule *Jak doprowadzić do poprawienia koniunktury*, „Ekonomista” 1934, t. I, s. 49–54). Zdecydowanym przeciwnikiem inflacji na cele produkcyjne był. A. Krzyżanowski, m. in., w artykule *Inflacja na cele produkcyjne*, „Ekonomista” 1930, t. III, s. 3–9.

⁶⁷ Por. B. Oyrzanowski, *Zagadnienie inflacji w socjalizmie*, Folia Oeconomica Cracoviensia 1960, nr 1, s. 70–83. W gospodarce socjalistycznej, jak to podkreśla Z. Fedorowicz, „deflacyjna obniżka poziomu cen może być też następstwem polityki państwa, które na tej drodze może dążyć do przywrócenia naruszonej równowagi monetarnej”, op. cit., s. 55.

⁶⁸ B. Minc, cyt. artykuł.

⁶⁹ A. Hansen, *Monetary and Fiscal Policy*, Londyn 1949, s. 202.

⁷⁰ A. C. L. Day wskazał, że istnieją obecnie cztery główne sposoby oddziaływania na równowagę bilansu płatniczego, a mianowicie przez: a) zmiany strumienia kapitałów długoterminowych, b) zmiany wewnętrznego poziomu aktywności gospodarczej i produkcji, c) zmiany stosunku między cenami dóbr produkowanych w kraju a cenami dóbr importowanych, d) różne środki kontroli handlu zagranicznego (*The Economics of Money*, s. 192–198).

Działanie polityki podatkowej może mieć charakter zarówno deflacyjny, jak i inflacyjny lub neutralny, jeżeli wpływ deflacyjny i inflacyjny wzajemnie się znosi⁷¹. W rzeczywistości polityka podatkowa, w zależności od jej rodzaju, potęguje skutki deflacji lub je łagodzi⁷². Bardziej skuteczna jest jednakże polityka fiskalna, która dysponuje większą ilością narzędzi.

W okresie międzywojennym na ogół niedoceniono polityki fiskalnej, która zawdzięcza swój rozwój właśnie smutnym doświadczeniom w dziedzinie polityki pieniężnej. Zbyt małą uwagę zwracano na wzajemne związki między polityką pieniężną i fiskalną⁷³. Co więcej, brak było w pewnym stopniu koordynacji między poszczególnymi kierunkami polityki gospodarczej.

Aby było można skutecznie oddziaływać na życie gospodarcze drogą polityki fiskalnej i monetarnej, istnieje potrzeba skupienia ośrodka głównych dyspozycji w ręku państwa. W tym kierunku idą właśnie zmiany w systemie gospodarczym państw kapitalistycznych. Stopień interwencji państwowej wzrasta⁷⁴.

Ujemny wpływ deflacji na życie gospodarcze w latach trzydziestych wynikał, między innymi, również z traktowania polityki pieniężnej jako głównego instrumentu podziału dochodu narodowego. Sprawa odpowiedniego podziału dochodu narodowego jest, bez względu na ustrój, najważniejszym zagadnieniem we współczesnej gospodarce⁷⁵. W tym zakresie duże znaczenie ma polityka fiskalna, a nie polityka pieniężna, jak wskazywał Keynes. Priorytet polityki pieniężnej w tej dziedzinie nie może dać w efekcie najbardziej społecznie pożądanego podziału dochodu, chociażby

⁷¹ Zob. A. M. Neuman, *O opodatkowaniu konsumpcji i amortyzacji długu państwowego*, *Przyczynek do teorii podatków*, „*Ekonomista*” 1936, t. IV, s. 25–30.

⁷² Przykładem polityki łagodzącej skutki deflacji, mimo oczywistych błędów i wad systemu podatkowego (zob. K. Ostrowski, *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*, Warszawa 1958, oraz J. Szpunar, *Polityka Polski w okresie kryzysu w latach 1929–1932*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1958, t. XX, Poznań 1959, s. 225–270) może być polska polityka podatkowa, stosowana szczególnie w późniejszym okresie depresji. Dowodem tego są wprowadzone ulgi budowlane.

⁷³ Zagadnienie wzajemnych powiązań między polityką pieniężną i fiskalną w ciekawy sposób przedstawił J. H. Williams w *The Implications of Fiscal Policy for Monetary Policy and Banking system*, w: *Readings in Fiscal Policy*, op. cit., s. 185–201, oraz M. Friedman, *A Monetary and Fiscal Framework for Economic Stability*, „*The American Economic Review*” 1948, 38, przedruk w *Readings in Monetary Theory*, op. cit., s. 367–393.

⁷⁴ Por. E. James, *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1958.

⁷⁵ Na zagadnienie to zwrócił uwagę w sposób dobitny m. in. A. C. L. Day w *The Economics of Money*.

z tego powodu, że wielość stosowanych środków daje zawsze lepsze rezultaty, a ponadto z uwagi na to, że podatek jest wyraźnie adresowany. Polityka pieniężna odgrywa nadal decydującą rolę w zakresie oddziaływania na decyzje jednostek dotyczące preferowanej formy posiadanego bogactwa. Tak więc polityka fiskalna i pieniężna wzajemnie się uzupełniają.